PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 19 października 1928 Nr. 40

TREŚĆ NUMERU:

Bierny bilans handlowy a handel.

Było do przewidzenia, że w związku ze stabilizacją waluty polskiej i poprawa położenia gospodarczego będzie nasz bilans handlowy przez dłuższy czas biernym. Przypominamy, że w roku 1927, gdy bierny bilans zdawał się coraz to bardziej zwiększać, mieliśmy jeszcze wszystkie zakazy przywozu i rząd z wiosną b. r. wprowadził waloryzację ceł w tym celu, aby powstrzymać przywóz towarów z zagranicy.

Warto również przytoczyć fakt, że najważniejszym odbiorcą i dostawcą są nadal Niemcy i że od 17 czerwca 1925 roku trwamy w wojnie celnej z Niemcami. Ostatnio z miesiąca na miesiąc wzrasta bierny bilans handlowy nawet w stosunku do Niemiec.

Niemcy zdołały w I. półroczu b. r. przywieźć do Polski produktów za 250 miljonów marek niem. — Wywóz z Polski do Niemiec w tym czasie — wedle niemieckiej statystyki — wynosił tylko 174 miljonów marek niem. Jeszcze tylko kilka cyfr, na jakie produkta rozdzielił się ten import i to wedle niemieckiej statystyki: gotowe wyroby tekstylne za 15 miljonów, żelaza za 18 milj., artykuły chemiczne (surowce i gotowe) za 21 milj., maszyny wraz z elektrotechnicznemi za 28 milj., węgiel i koks za 1 milj., wyroby elektrotechniczne za 9 milj., papier i wyroby papierowe za 6 milj., skóra i obuwie za 1 milj. Nie potrzebujemy się łudzić, że cyfry te są kompetentne.

Jest publiczną tajemnicą, że cały szereg produktów niemieckich przychodzi do Polski nielegalnie przez kraje, z którymi nie mamy wojny celnej.

Wywóz z Polski do Niemiec przedstawia się następująco: Produkta spożywcze za 43 milj., przędza 6 milj., rudy i inne metale 24 milj., futra i skóry 6 milj., drzewo różnego gatunku 65 milj., żelazo 1 milj., futra 2 milj. marek niemieckich.

Jeżeli na chwilę zastanowimy się nad naszym przywozem i wywozem z Niemiec, przekonamy się, że nie tylko mamy do czynienia z biernym bilansem, lecz że **wywozimy wyłącznie surowce, a przywozimy gotowe,** drogocenne już **produkta.**

W roku gospodarczym 1927/8 źródłem przywozu **pszenicy** do Polski głównie były Niemcy ((38.2%), dostawa **żyta** ze strony Niemiec dochodziła nawet do 60.7%.

Bilans obrotu zbożem w roku 1927/8 był dla Polski ujemny kwotą 145.589 tysięcy zł.

Nie inaczej przedstawiają się poszczególne pozycje naszego przywozu i wywozu, lecz nie wytrzymującym krytyki jest zarzut p. Charles S. Deweya, że polski przemysł obciąża bilans handlowy przywozem skór surowych na 62 milj., przędzy bawełnianej i wełnianej na 63 milj. i że sprowadzamy tłuszcze jadalne za 49 milj. Wszystkie te cyfry, przytoczone przez p. Deweya, któreby miały świadczyć o naszej niezaradności gospodarczej, nie mogą nas przekonać. — Sprowadzamy bowiem tłuszcz jadalny ze Stanów Zjednoczonych, gdyż jest daleko **tańszym,** aniżeli produkcja tłuszczów w kraju, import samej kukurudzy już nad wyraz obciążyłby nasz bilans handlowy. — Fachowcy bowiem doskonale wiedzą, że hodowla trzody w celu produkcji odpowiedniej ilości tłuszczu spowoduje daleko większy wydatek, aniżeli wartość osiągniętego tłuszczu. — Przywóz skór surowych uważamy za plus naszego przemysłu garbarskiego, który w ten sposób wyparł import gotowej skóry podeszwowej z zagranicy. — Przywozu przędzy bawełnianej i wełnianej nie można również uważać za minus, skoro z tej przędzy nasz przemysł tkacki **wyrabia gotowe tekstylja** i podobno tylko z powodu braku odpowiednich urządzeń nie jest w możności produkować wszystkich gatunków. — Prawdopodobniejszem jest to, że za przywóz bawełny i wełny musi się płacić jako za surowce **gotówką,** a półfabrykaty (przędzę) otrzymuje się **na kredyt.**

Zdaniem naszem **dalszy bierny bilans handlowy może spowodować nie tylko ruinę ustabilizowanego złotego, nie tylko kryzys gospodarczy, który w pierwszym rzędzie dotyczyć musi handlu, lecz przyczynić się musi do uiarzmienia całego życia gospodarczego przez biurokratyczną maszynerję,** gdyż u nas tak bywa, że każdą niemoc gospodarczą chce się leczyć przy zielonym stoliku.

Wiemy z doświadczenia, że zakazy przywozu i wywozu w konsekwencji odbiją się na handlu, a gdy biurokracja jest już przy pracy, to zwykle przy tej sposobności stara się wynaleźć dla handlu **dalsze ograniczenia.**

Jest w Polsce cały szereg przemysłów, pracujących naprzykład w jednej dzielnicy państwa, o której nie wie się nic w drugiej.

W ostatnich dziesięciu latach powstało **u nas** tysiące **nowych warsztatów pracy,** które dla wszystkich niemal branż produkują towary, o czem kupiectwo nawet nie wie i sprowadza artykuły te z zagranicy. — Jest prawdą, że ceny na naszym rynku są daleko wyższe, import bowiem, **mimo** wysokiego cła, jest w wielu wypadkach **tańszym.** — Wiemy również, że nasz przemysł niechętnie chce się stosować do żądań konsumenta, licząc się z tem, że ma za sobą na swoją ochronę **barjerę celną.**

Z tych więc powodów kupiec, który musi się liczyć z żądaniem konsumenta, sprowadza towar z zagranicy i obciąża temsamem nasz bilans handlowy. — Nie jest tajemnicą, że duża część produktów bywa przywożoną do nas z zagranicy za **cenami dumpingowemi.**

Tak samo nasz **wywóz** opiera się na cenach dumpingowych (cukier i inne). Dopóki nie znajdziemy lekarstwa na tę chorobę dumpingową, żadna barjera celna nie jest w możności obronić produkcji krajowej przed zagranicą. — Rzeczą przemysłu i handlu musi być wzajemne wspomaganie się, gdyż **w interesie przemysłu leży stała współpraca z handlem.** — Wiemy, że w ostatnich latach „siły odśrodkowe" działały na coraz to większy **antagonizm** między przemysłem a handlem. — Przemysł, ciesząc się wielką opieką ze strony rządu, **kartelizuje się,** a jego jedynem dążeniem jest nie konsolidacja, lecz **ograniczenia kredytowe,** dyktaty kondycyjne, lekceważenie zamówień i wykonanie ich wedle swego widzimisię, a główną i podstawową tendencją jest **wypieranie handlu.** — Dla charakterystyki podajemy, że kartel hut żelaznych w Polsce wprowadził bonifikację specjalnie dla **spółdzielni** handlowych w wysokości 8%. — O 8 procent więc mają spółdzielnie mieć towar **tańszy,** aniżeli kupiec. — Bank cukrownictwa, jako przedstawiciel kartelu cukrowego, dąży również do wyeliminowania handlu. — Nie inaczej dzieje się w innych kartelach.

Mimo to jednak, zdaniem naszem, kupiectwo w chwili obecnej dążyć winno do jak najszerszego uwzględnienia przy zakupach **przemysłu krajowego.** Chwila obecna nie jest bowiem odpowiednią dla wygrywania przemysłu zagranicznego wobec krajowego.

Handel obecnie rujnują: fiskalizm biurokratyczny i przemysł. Temu przeciwstawić się musi **zwarty front,** świadomy swych celów, dla wywalczenia sobie tego znaczenia, jakie się kupiectwu, jako pionierowi rozbudowy życia gospodarczego należy. — Handel nieskupiony w silnej, zwartej organizacji, wyzyskiwany bywa przez przemysł, bagatelizowany przez biurokrację, z jego postulatami nie liczy się rząd i dlatego w związku z koniecznością poprawy naszego życia gospodarczego zachodzi dalsza konieczność, a mianowicie obywatelski obowiązek czynnego poparcia tendencyj i wysiłków naszego Rządu w kierunku wyeliminowania importu zagranicznych towarów do czasu, kiedy odpadnie obawa zachwiania naszych stosunków gospodarczych.

Wymaga tego samozaparcia dobro ogólno-państwowe, które musi stać ponad interesem osobistym!

W oczekiwaniu preliminarza budżetowego.

Za kilka dni Rząd przedłoży Sejmowi projekt preliminarza budżetowego na rok 1929 (od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 r.). — P. A. T. ogłosiła niedawno kilka cyfr końcowych z projektu tego, uchwalonego przez Radę Ministrów. — Cyfry te są, niestety, daleko wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Wynikałoby z tego, że rząd zapatruje się optymistycznie na obecne położenie gospodarcze, tak, że pozycje „podatki“ nietylko, iż nie wykazują zniżki w stosunku do roku ubiegłego, lecz dość znaczną **zwyżkę**. — Jeżeli przyglądniemy się wpływom budżetowym od początku obecnego roku gospodarczego, t. j. od 1 kwietnia 1928 r., dojdziemy do wniosku, że przewidywania dochodów z monopoli, przedsiębiorstw państwowych, z podatku gruntowego i innych **zawiodły**, sumy preliminowane w budżecie nie wpływają i niema nadziei, by do końca roku gospodarczego przewidywane wpływy zostały osiągnięte.

Jest natomiast **większy wpływ w podatkach bezpośrednich**, jak: w podatku obrotowym, dochodowym i w karach za zwłokę. —Wpływ większy z podatku obrotowego i kar za zwłokę uważać należy z punktu widzenia gospodarczego za niepomyślny w wysokim stopniu. — Jeżeli wzrasta wpływ z podatku obrotowego, błędnem byłoby przypuszczenie, że obroty w handlu się zwiększają, tak bowiem nie jest, lecz dowodzi to tylko, że śruba podatkowa coraz głębiej sięga i handel pozbywanym bywa swych środków obrotowych. i rzeczywiście w miejsce gotówki handel operuje **wekslem** i to wekslem **długoterminowym**, tak, że mamy obecnie do czynienia z prawdziwą **inflacją wekslową**. Zwiększone wpływy tytułem **kar za zwłokę** są taksamo objawem w wysokim stopniu ujemnym; kary te wynoszą w stosunku rocznym przynajmniej 24%, prócz kosztów egzekucyjnych, a jeżeli podatnik jest zmuszonym dopuścić do dalszego wzrostu swego obciążenia podatkowego dalszymi ciężarami za kary i egzekucje, to jest to chyba najlepszym **wskaźnikiem zubożenia**, a w każdym razie nie dobrobytu.

Wręcz odwrotne konkluzje wysnuwają zagraniczni ministrowie. Minister skarbu w Anglji, p. Churchil, zrezygnował z okazji obrad budżetowych w roku bieżącym z całego szeregu podatków, między innemi zwolnił od danin skarbowych podatników, których dochód nie przekraczał 400 Ł, czyli około 18.000 zł. — Przy tej okazji minister chwalił się, że udało mu się zmniejszyć aparat biurokratyczny, a dalszem jego staraniem będzie ukrócenie władzy i kosztów biurokracji.

W Czechosłowacji z okazji przeprowadzenia w ostatnim roku reformy podatków bezpośrednich, prof. Englisch, jako minister skarbu, kładł główny nacisk na **ulżenie ciężarów podatkowych**, by nareszcie obywatelom zezwolono nieco swobodniej oddychać. — Od lat wszyscy ministrowie skarbu po p. Grabskim stwierdzają konieczność reformy podatku obrotowego, świadectw przemysłowych, reformę podatków, obciążających wyłącznie miasta, w których dobrobyt widocznie upada, atoli mija rok za rokiem, a prócz zapowiedzi mamy jedynie coraz większą sprawność urzędów skarbowych w wyciąganiu ostatniego grosza w pierwszym rzędzie z handlu i przemysłu.

Stwierdził ostatnio p. prof. Krzyżanowski, że jednym ze środków dla przeciwdziałania biernemu bilansowi handlowemu jest **obniżenie stawek procentowych podatku obrotowego.** — Brzmi to na pozór paradoksalnie. — A mimo to, racja jest po stronie czołowego kandydata B. B. W. R. i znakomitego ekonomisty, bo podatek obrotowy powoduje **drożyznę produkcji krajowej**, podczas gdy import nie jest obciążony tym ciężarem.

Na podstawie doświadczeń ostatnich lat domyśleć się można, że rząd pomajowy obstawać będzie przy tem, by przedłożony budżet został przyjętym w brzmieniu projektu rządowego, w którym to wypadku życie gospodarcze będzie nadal załamywać się pod ciężarami, których usunąć dla uzdrowienia całokształtu gospodarki społecznej niejeden minister skarbu w późniejszym czasie nie podoła. — W ostatnich trzech latach bowiem śruba podatkowa za wielkie już poczyniła **spustoszenia**, a kontynuowanie tego systemu wobec handlu w pierwszym rzędzie, musi w konsekwencji odbić się na całem życiu gospodarczem. — Zamierający handel nie może być odbiorcą dla rodzimego przemysłu, a a la longue podatków nie można zapomocą egzekutorów ściągać.

Preliminarz budżetowy na rok 1929-30. Rada gabinetowa, która z udziałem p. Marszałka Piłsudskiego obradowała onegdaj pod przewodnictwem p. premjera Bartla, uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1929/30. Preliminarz budżetowy na rok 1929/30 zamyka się następującemi kwotami:

Wydatki 2 miljardy 656.9 miljonów zł.

Dochody 2 miljardy 809'2 miljonów zł.

Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 152.3 miljonów zł.

Z powyższej nadwyżki przeznacza równocześnie uchwalona ustawa skarbowa na rok 1929/30 kwotę 145 miljonów złotych na wypłatę w ciągu całego roku budżetowego obecnie płaconych dodatków 15-procentowych do uposażenia funkcjonarjuszom państwowym, emerytom, wdowom i sierotom tychże, oraz zasiłków inwalidom wojennym.

Przewidywane dochody w administracji. Preliminarz budżetowy na rok 1929/30 przewiduje dochody ogólne w administracji miljard 730 miljonów zł.. — Z tego dochody Ministerstwa Skarbu — 1 miljard 548 milj. Dochody przedsiębiorstw państwowych 182 milj. 600 tys. W tem kolej — 79 miljonów 800 tysięcy.

Dochody monopoli ogółem wynoszą 875 miljonów 900 tys. W tem monopol tytoniowy — 405 miljonów, monopol spirytusowy — 420 milj., monopol solny — 46 milj., monopol zapałczany — 8 milj. 600 tys.. loterja klasowa — 16 milj.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów po odrzuceniu wszelkich wydatków własnych, zarówno eksploatacyjnych, jak i inwestycyjnych, wpłaci skarbowi państwa nadwyżkę 22 miljonów złotych.

W poszczególnych częściach preliminarza widzimy następujące zmiany w porównaniu z budżetem tegorocznym:

Min. Spraw Zagran. 55 milj. zł., w budżecie bieżącym — 52 milj. zł.;

Min. Spraw Wewn. — 233 milj. zł., w budżecie bieżącym — 217.768.603;

Min. Spraw Wojsk. — 814 milj. zł., — w budżecie bieżącym — 740 milj.;

Min. Sprawiedliwości — 116 milj., w budżecie bieżącym — 108 milj.;

Min. Oświec. Publ. — 401 milj., w budżecie bieżącym — 398 milj.;

Min. Przemysłu i Handlu — 52 milj., w budżecie bieżącym — 47 milj.;

Min. Robót publ. — 146 milj. zł., — w budżecie bieżącym — 136 milj. zł.;

Min. Pracy — 64 milj., w budżecie bieżącym — 61 milj.;

Długi państwowe — 247 milj., w budżecie bieżącym 231 milj.

W jaki sposób kupiec może się uchronić przed nieprzewidzianemi i niesłusznemi świadczeniami na rzecz swych pracowników.

W ostatnich czasach mnożą się procesy, wytaczane normalnie przez **zwolnionych pracobiorców** przeciwko swym dotychczasowym pracodawcom o odszkodowanie z powodu pracy **ponad godziny ustawowe.**

Jak wiadomo, czas pracy w handlu wynosi 46 godzin tygodniowo (to znaczy po 8 godzin we wszystkie dnie powszednie, z wyjątkiem soboty, na którą przypada 6-godzinny czas pracy). — 8 godzin pracy pozostaje po potrąceniu dwóch godzin na porę obiadową z 10-godzinnego dnia pracy.

Normalnie zdarza się, iż subjekt czy urzędnik biurowy często z powodów familijnych czy innych prywatnych przyczyn, **absentuje się** w sklepie, a pryncypał nie czyni z tego powodu żadnych kwestyj, zwłaszcza w kierunku potrącenia z pensji. — Również i naodwrót się dzieje, że pracobiorca pozostaje dłużej w sklepie, czy to na żądanie swego szefa, czy też z własnej pilności dla ukończenia bieżących spraw, uporządkowania magazynu, przygotowania wystawy i t. p. — Nagół więc godziny absencji normalnie **znoszą się** z godzinami nadliczbowemi.

Ostatnio jednak mają miejsce liczne skargi sądowe ze strony pracobiorców **o wsteczne (za kilka lat)** wynagrodzenie pracobiorcy **za godziny nadliczbowe.** Pryncypał wielekroć nawet nie jest w stanie się bronić, nie mając dowodów na ewentualną nieprawdziwość zapodań skarżącego, a przy bardzo liberalnym i raczej pracobiorcom przychylnym sposobie rozpatrywania skarg przez sądy przemysłowe, kończy się na tem, że kupiec skazanym bywa na setki, a czasem **tysiące złotych** tytułem wynagrodzenia na korzyść subjekta za czas miniony.

Zaznaczamy, iż jak długo pracobiorca znajduje się w zatrudnieniu, prawie nigdy żądań o wynagrodzenie nadliczbowych godzin nie stawia. Czyni to zaś dopiero **w razie wypowiedzenia** mu posady.

Jak z praktyki wiadomo, obejmuje normalnie pensja subjekta również i ewentualne godziny nadliczbowe. — To powoduje też, że przedsiębiorca, wychodząc w czasie trwania stosunku pracy **z tego** założenia, nigdy specjalnych świadczeń nie żąda. — Dla uchronienia się więc przed ewentualnemi niespodziankami w przyszłości winien przezorny kupiec już z góry, **przy przyjęciu pracobiorcy,** zawrzeć z nim umowę na piśmie, w której **wyraźnie** zaznaczonem być winno, że ustalona pensja (względnie w przyszłości podwyższona lub zniżona za ogólną zgodą być mająca), **obejmuje również godziny nadliczbowe.** — Nie mniej ważnem jest, aby kupiec **przy każdorazowej wypłacie pensji,** kazał sobie potwierdzić jej odbiór **na piśmie,** na którem winna figurować klauzula, zawierająca oświadczenie, iż **„otrzymane wynagrodzenie stanowi pełną zapłatę i odbiorca pensji (t. j. subjekt) nie rości sobie wobec tego do swego szefa ani z tytułu godzin nadliczbowych, ani z jakiegokolwiek** innego tytułu żadnych pretensji“.

Z doświadczenia bowiem wiemy, że przedłożenie przez szefa takich zaświadczeń Sądowi przemysłowemu zwolniłoby go od konieczności dodatkowego wypłacenia znacznych a nienależnych sum, podczas gdy w innych wypadkach, t. j. gdy kupiec takiem potwierdzeniem wykazać się nie mógł, był zmuszony setki względnie tysiące złotych swojemu zwolnionemu od pracy subjektowi wypłacić.

Uznając w pełni słuszność i konieczność płacenia pracobiorcom za ich pracę ponad normalne godziny, ostrzec musimy z drugiej strony kupców przed przykremi niespodziankami, o których zarówno w czasie przyjęcia subjekta, jakoteż w czasie trwania stosunku pracy nie myśleli.

Kiedy należy legalizować wagi.

Wedle ustawy należy **co trzy lata** wagi i odważniki legalizować. — Jeżeli więc ktoś po raz ostatni swe przyrządy miernicze legalizował w roku 1926, natenczas winien zgłosić się o cechę dopiero w roku 1929. — Przepis ten jest jednakże tak nieszczęśliwie skonstruowany, (nie przewiduje czasu przejściowego), że w rzeczywistości posiadacze wag i odważników nie korzystają z pełnego 3-letniego okresu, a jedynie z **2-letniego.**

W praktyce bowiem wygląda to w ten sposób, że jeżeli ktoś legalizował przyrządy miernicze w grudniu 1926 roku, natenczas przed 1 stycznia 1929 musi ponownie legalizować, czyli że w rzeczywistości tylko dwa lata wynosiła ważność cechy.

Krakowski Urząd miar i wag rozsyła obecnie wezwania do kupców, aby w ciągu października i listopada b. r. poddali ocechowaniu wagi, legalizowane po raz ostatni w roku 1926.

Zwracamy więc uwagę, iż wezwaniu temu należy **bezwarunkowo zadość uczynić,** gdyż cecha z roku 1926 ważna jest jedynie do **1 stycznia 1929,** tak, iż po upływie tego ostatniego terminu mogą władze przystąpić

do **nakładania kar** z powodu używania nielegalnych wag, względnie do ich konfiskaty.

Uznając pewne poszkodowanie kupca skutkiem utraty blisko roku, wolnego od ponownej cechy, zaznaczyć musimy iż posiadanie właściwej cechy, względnie częstsze poddawanie kontroli urzędowej swych przyrządów mierniczych, **leży** w **żywotnym interesie kupca,** który bardzo często z powodu nieścisłości swej wagi, narażonym jest na straty (z powodu przeważki), względnie na przykrości zarówno ze strony klijenta, jakoteż urzędowej, z powodu **niedokładności wagi.** To też na Zachodzie, mimo istniejącego dłuższego okresu ważności cechy legalizacyjnej, kupcy regularnie **rok rocznie** przedstawiają swoje wagi i odważniki do oględzin urzędowych.

Również tu dodać należy, iż **koszta** cechowania są stosunkowo **bardzo niskie,** tak, iż nie powinno to stanowić poważnej przeszkody dla kupca. — Jak się dowiadujemy, założył nasz Urząd miar **własny warsztat** dla dokonania drobniejszych naprawek, licząc od takowych minimalne opłaty, pokrywające jedynie własne koszta.

W wielu więc wypadkach odpada konieczność zwracania się do koncesjonowanych ślusarzy, co dawniej połączonem było ze stosunkowo **znacznymi kosztami.**

Wprawdzie jest czas wagi przedstawić do cechowania **do końca bieżącego roku,** (o ile ostatnia cecha pochodzi z roku 1926), jednak zrozumiałem jest, iż w razie uczynienia tego przez większą ilość kupców w ostatnich dniach grudnia, nastąpi tłok i niemożność załatwienia wszystkich interesentów przez Urząd, co pociągnąć może za sobą nieważność cechy już w pierwszych dniach stycznia 1929 r. i połączone z tem konsekwencje.

Należy więc we własnym interesie jeszcze w październiku lub w listopadzie przedstawić do ocechowania wagi i odważniki, legalizowane w roku 1926.

Kary za zwłokę.

Kary za zwłokę. Dnia 26 listopada r. ub. wydane zostało rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości, które mówi, że „korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 12 procent w stosunku rocznym".

Należy przyjąć, że wyżej wymienione Ministerstwa, oznaczając tę granicę, nie kierowały się stanem rynku dyskontowego, bo wtedy, gdy istnieje gospodarcza tendencja w kierunku potanienia dyskonta. wszelka ingerencja władz okazuje się zbyteczną.

Przyjmijmy natomiast za pewnik, że kierowniczą myślą było wewnętrzne, moralne poczucie, że tylko te korzyści są słuszne, które nie przekraczają 12 procent w stosunku rocznym, oczywiście w obecnych warunkach.

A jeżeli tak jest, — a inaczej chyba być nie może, — to czem wytłumaczyć sobie, że istnieje jeszcze prawo skarbowe, zezwalające na pobieranie 24 proc. rocznie przy zaleganiu w zapłacie podatków?

Chyba nie chęcią wywarcia nacisku na punktualne opłacanie podatków, bo na to są sekwestratorzy; pozatem chyba także nie chęcią doraźnego ukarania, bo — zalegający w podatkach płaci 5 procent za koszty egzekucji, które w rzeczywistości są o wiele niższe. A więc czem?

Sądzimy, że jeżeli ten anachronizm inflacyjny jeszcze istnieje, to chyba skutkiem inercji biurokratycznej, dzięki panującemu, a raczej pokutującemu u nas ciągle jeszcze pomieszaniu pojęć, objawiającem się w tem, że to, co uważa się za obowiązujące wobec osób i instytucyj prywatnych, to, czego się od nich wymaga, niekoniecznie musi odnosić się do instytucyj podatkowych, komunalnych i publicznych (naprzykład Kasy Chorych).

Sprawiedliwość wymaga uznania, że państwowe urzędy skarbowe w tej sprawie stosują stosunkowo liberalne metody, choć dodać trzeba, że przyznanie 12 proc. stopy połączone bywa ze składaniem próśb (a czy nie szkoda czasu na to?).

Natomiast Kasy Chorych i Magistraty trzymają się ściśle uprawnień pobierania 24 proc. w stosunku rocznym.

Tuszymy, że wreszcie kiedyś, — choć w imię słuszności i w duchu wzmiankowanego rozporządzenia lepiej, aby stało się to jaknajprędzej, — 24-procentowe kary za zwłokę będą skasowane. Ale czy do tego czasu nie mogłyby Magistraty i Kasy Chorych prywatnie tak postępować, jak to czynią państwowe urzędy skarbowe?

Albor.

Przegląd gospodarczy.

Zakaz przemiału żyta na mąkę mniej niż 70% obowiązuje od 20 października 1928.

Zakaz przemiału pszenicy na mąkę mniej niż 65% obowiązuje od dnia 11 listopada 1928.

Cło wywozowe od owsa ustanowiono na Zł. 10 od 100 kg., z ważnością od 1 listopada 1928.

Fornitury. W Polsce czynnych jest 22 fabryk fornitur, z tych 7 są mniejszych rozmiarów, posiadają tylko prasę klejową i produkują forniery mniejszych formatów. Wywóz fornitur wynosił w I. półroczu 1928 r. 14.234 ton, a fachowcy przewidują na drugie półrocze wzrost wywozu o dalsze 20.000 ton. Ogólną produkcję fornitur w Polsce oceniają fachowcy na 65.000 ton, względnie 100.000 metrów sześc.

Gdański handel śledziami. Gdańsk jest najważniejszym i największym rynkiem śledzi na kontynencie. Gdańsk importuje rocznie 500.000—600.000 beczek śledzi solonych, przeważnie z Wielkiej Brytanji i Norwegji. Miasto to rozporządza rozległymi, nowocześnie urządzonymi spichrzami i chłodniami, przyczem pod względem bogactwa wyboru wszelkich gatunków śledzi, zarówno matjesów, jak i solonych, sprowadzanych przeważnie z najlepiej renomowanych rynków angielskich, stoi na czele wszystkich innych rynków tej branży. Korzystne taryfy kolei żelaznych do polskich, czechosłowackich i austrjackich rynków zbytu zapewniają rynkowi gdańskiemu dalszy rozkwit. Importem śledzi do Gdańska zajmują się następujące firmy: Berneaud et Co, Ernst Braun et Co, G. m. b. H., Bloomfield's Overseas G. m. b. H., MaxBehr, I. Diamantstein, Saul Finkelstein, Pommer et Thomson, G. m. b. H., Pape et Smuschkowitz, Dawid Rakowski, I. Wolkoff et Sons, G. m. b. H.

Ruch towarowy w porcie gdańskim w 1927 r. wykazuje dla poszczególnych artykułów następujące cyfry:

Przywóz:	ton
Artykuły spożywcze i kolonjalne	251.882
Śledzie	91.115
Nawozy sztuczne i chemikalja	345.598
Metale i wyroby metalowe	80.201
Rudy	235.601
Złom żelazny	293.835
Inne towary	118.962
razem	1,517.194

Wywóz:	ton
Artykuły spożywcze	85.920
Zboże	52.356
Cukier	138.154
Drzewo i wyroby drzewne	2,740.365
Cement	123.925
Węgiel	4,103.173
Nafta i przetwory	40.775
Inne towary	95.752
razem	6,380.420

Obroty towarowe portu gdańskiego w 1927 r. wyniosły tak przy imporcie, jak i eksporcie 31 procent.

W tych dniach powstało w Gdańsku polsko-gdańskie Tow. Akc. dla produkcji sztucznego jedwabiu pod nazwą „Borvisk“. Kapitał zakładowy Tow. wynosi 12 miljonów guldenów. Oddział w Gdańsku należy do wielkiego Borvisk — koncernu, który posiada w Ameryce, Francji, Szwajcarji i w Niemczech olbrzymie fabryki.

Fabryka, która powstaje w Gdańsku, będzie zatem piątą z rzędu. Borvisk wyrabia sztuczny jedwab wedle patentu generalnego dyrektora koncernu, Borzykowskiego, który mieszka stale w Paryżu i kieruje osobiście francuską fabryką w Herzbergu.

Wygląd zewnętrzny sztucznego jedwabiu, wychodzącego z fabryk „Borvisk“, jest łudząco podobny do jedwabiu prawdziwego i w praniu jest doskonały. Jedwab ten nadaje się w szczególności do wyrobu pończoch i materjałów damskich.

Zadaniem fabryki gdańskiej będzie zaopatrywanie, zwłaszcza Wschodu, w sztuczny jedwab. Fabryka ta zatrudniać będzie początkowo 1000 robotników, wyłącznie gdańskich, która to liczba w miarę rozrostu fabryki się powiększy.

Ludność Polski wynosiła na dzień 1 stycznia 1928 r. 30.212.962. Spis ludności, dokonany na 1 stycznia 1922, wykazywał tylko 27,516.001 ludności. Od początku istnienia odrodzonego Państwa Polskiego (1 stycznia 1919 do 1 stycznia 1928) wzrost ludności wynosi 15.2 procent.

Półurzędowo zapowiadają nawą emisję pożyczki Premjowej, — wobec powodzenia pierwszej serji, — co było do przewidzenia. Oczywiście, że w roku bieżącym operacja taka dokonaną być nie może.

Z rynków towarowych.

W branży kolonjalnej ceny nadal kształtują się zwyżkowo. — W pierwszym rzędzie haussą objęte są: pieprz, goździki, ziele angielskie. Zmian nie wykazuje herbata, cynamon. — Kawa znów podrożała.

Już nadeszły pierwsze transporty śliwek suszonych bośniackich. — Fachowcy zapowiadają zwyżkę cen.

Ryż birmański i patna bez zmiany.

Rynek zbożowy: Tendencja zniżkowa, która panowała przez kilka tygodni na naszych rynkach, zastąpiona została zwyżką cen, specjalnie na pszenicę, w związku z zakazem przywozu.

Pszenica jugosłowiańska, oclona notuje we Wiedniu obecnie zł. 43.30. — Pszenica austrjacka (krajowa pszenica loco Wiedeń) zł. 47. — Pszenica węgierska loco Wiedeń oclona 45.10 zł.

W Budapeszcie za pszenicę loco 80 kg. — 27 pengö, czyli zł. 41.90, na marzec 28.74 pengö, czyli zł. 44.60.

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano 16 października 1928 za pszenicę krajową dworską loco Kraków 48—49 zł.

Tłuszcze krajowe i oleje: tendencja słaba.

Bawełna surowa: tendencja zwyżkowa. — Krajowe wyroby bawełniane w związku ze strajkiem w Łodzi mają tendencję zwyżkową. — Na rynku trykotaży, pończoch i rękawiczek panuje dosyć ożywiony ruch. — Juta dźwiga się powoli z depresji.

Przeciw podwyżce cen na smalec i słoninę. Rozporządzenie Ministerstw Skarbu, Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej na słoninę i smalec dało czynnikom spekulacyjnym okazję do podjęcia prób wyśrubowania cen na te artykuły. Aby przeciwdziałać tej spekulacji, Min. Spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wszystkich wojewodów z zaleceniem dopilnowania, aby podwyżka cen nie objęła wielkiej ilości słoniny i smalcu, zamagazynowanych przez kupców.

SPRAWY MONOPOLOWE.

Rejestracja kupców winno-wódczanych i restauratorów.

Centrala Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów przy C. Z. K. (Warszawa, Senatorska 22) podaje niniejszem do wiadomości, że w ostatnich dniach rozesłała wszystkim swoim członkom dokładne kwestjonarjusze statystyczne, których dokładne wypełnienie i nadesłanie do wymienionej Centrali stworzy właściwy materjał, umożliwiający podejmowanie energicznych i skutecznych interwencyj we wszelkich kwestjach, dotyczących koncesjonarjuszy alkoholowych.

Kwestjonarjusz obejmuje pytania ze wszystkich dziedzin, mających znaczenie dla kupców branży winno-wódczanej i restauratorów, jak z dziedziny ogólno-handlowej, koncesyjnej, podatkowej i t. d.

Dokładne wypełnienie i nadesłanie kwestjonarjuszy w zakreślonym terminie do 25 października b. r. leży bezwzględnie w interesie każdego koncesjonarjusza alkoholowego, szczególnie wobec zbliżającego się terminu likwidacji koncesji (31 grudnia b. r.), oraz w związku z zamierzoną nowelizacją ustawy antyalkoholowej.

Rejestracja kupców tytoniowych.

Centrala Zrzeszeń Kupców Tytoniowych przy C. Z. K. (Warszawa, Senatorska 22) podaje niniejszem do wiadomości, że w ostatnich dniach rozesłała wszystkim swoim członkom dokładne kwestjonarjusze statystyczne, których dokładne wypełnienie i nadesłanie do wymienionej Centrali stworzy właściwy materjał, umożliwiający podejmowanie energicznych i skutecznych interwencyj we wszystkich kwestjach, dotyczących koncesjonarjuszy tytoniowych.

Kwestjonarjusz obejmuje pytania ze wszystkich dziedzin, mających znaczenie dla kupców branży tytoniowej, jak z dziedziny ogólno-handlowej, koncesyjnej, podatkowej i t. d.

Dokładne wypełnienie i nadesłanie kwestjonarjuszy w zakreślonym terminie do 25 października b. r. leży bezwzględnie w interesie każdego koncesjonarjusza tytoniowego, szczególnie wobec zbliżającego się terminu likwidacji koncesji (31 grudnia b. r.).

Sprawy alkoholowe. Jak wiadomo, nowe rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 7 lutego 1928 r. (Dziennik Ustaw Nr. 60, poz. 556) miało wprowadzić cały szereg zasadniczych zmian w urządzeniu zakładów sprzedaży napojów alkoholowych.

Odnośne przepisy władze skarbowe interpretowały w tym sensie, że pomieszczenie każdego zakładu ze sprzedażą napojów alkoholowych winno obejmować przynajmniej jeden pokój i nie może mieć wewnętrznego połączenia z jakimkolwiek innem pomieszczeniem handlowem lub prywatnem mieszkaniem. Wobec tego wszystkie wyroby alkoholowe (wódki i wina) w zamkniętych naszyniach należałoby usunąć od 1 stycznia 1929 r. ze sklepów kolonjalnych i sprzedawać je w osobnych, nie mających bezpośredniego połączenia ze składem kolonjalnym ubikacjach lub je zlikwidować.

Rzecz prosta, że tego rodzaju interpretacja wprowadziłaby poprostu rewolucję w handlu winno-kolonjalnym, narażając kupiectwo na poważne straty materjalne, związane z przebudową składów, utrzymaniem osobnego personalu i t. d., lub utratą części koncesji.

Wskutek interwencji prezesa Marchlewskiego ze Związku Stow. Kupców na Pomorzu u ministra Skarbu, — Ministerstwo Skarbu, zważywszy na specyficzne warunki tego rodzaju handlu, zgodziło się na pozostawienie stanu obecnego w tych przedsiębiorstwach, które w chwili ukazania się omawianego rozporządzenia istniały, pod warunkiem wykupienia drugiego patentu na sprzedaż butelkową. Rozporządzenie to stosowane będzie jedynie tylko w stosunku do nowo powstających przedsiębiorstw.

Na konferencji u p. dyr. Wojtowicza poruszył prezes p. Marchlewski również sprawę podwyższenia rabatów na wyroby monopolowe w detaju i hurcie, a mianowicie na wódki, wyroby tytoniowe, sól i t. d., motywując, że obecne rabaty nie pokrywają nawet wydatków handlowych przedsiębiorstwa i że tylko materjalne zainteresowanie kupca przy sprzedaży wyrobów monopolowych przyczynić się może do zwiększenia obrotów Monopoli Państwowych.

Dyrektor departamentu uznał wywody te za bardzo słuszne i przyrzekł wpłynąć na miarodajne czynniki, aby ten postulat kupiectwa był uwzględniony od Nowego Roku.

Ze Spółdzielczego Banku Kredytowego
w Krakowie, Stradom 13

komunikują nam, że Związek Rewizyjny dla Spółdzielni w Warszawie, po przeprowadzonej rewizji Banku w celu zamierzonego przyjęcia Spółdzielni w poczet członków Związku i po ścisłem, rzeczowem badaniu objętem protokolarnie, zadecydował na odbytem w dniach 9-go i 10-go b. m. posiedzeniu Rady Związku, przyjęcie Spółdzielni do Związku Rewizyjnego w Warszawie. Tem samem otwiera się dla Banku szerokie pole działania w każdym resorcie, a w szczególności dział redyskontu znacznie rozszerzono, przez co Bank rozporządza większymi środkami obrotowymi, — członkowie zaś Spółdzielni korzystać mogą z taniego kredytu rymesowego i to w znacznie większych rozmiarach, niż dotychczas.

Dział inkasa weksli przy tym obrocie rzeczy znacznie się powiększa, choćby z tego tytułu, że zamiejscowe Instytucje Spółdzielcze, zrzeszone w związku Rewizyjnym w Warszawie, przesyłają swój materjał wekslowy do inkasa, kierując się pełnem zaufaniem z powodu należenia Banku do Związku.

Bank załatwia inkasa weksli na wszystkie miejscowości w Polsce po najniższych stawkach prowizyjnych. Większe firmy, posiadające znaczniejsze ilości weksli korzystać mogą bezpłatnie z usług inkasenta Banku, który na telefoniczne zawiadomienie odnośnej firmy wysłany zostaje natychmiast po odbiór weksli interesentów, — po wpływie zaś tychże przesyła Bank bezzwłocznie przypadającą gotówkę.

Przynależność Banku do Związku Rewizyjnego w Warszawie, — ścisła jego łączność ze zrzeszonymi w tym Związku pokrewnymi Bankami Spółdzielczymi, stanowiącymi gross korespondentów inkasowych, daje możność nie tylko taniego inkasa weksli, ale co najważniejsze, dokładnego i punktualnego załatwienia tegoż, — największem bowiem staraniem Banku jest, aby właśnie rygor ten punktualnego i dokładnego załatwienia inkasa był przez wszystkich korespondentów bezwzględnie przestrzegany.

Od ogłoszonego ostatnio sprawozdania rachunkowego, t. j. od 1-go sierpnia b. r. po dzień dzisiejszy wykazuje Spółdzielnia dalszy wzrost obrotów w każdym dziale, — przybyło więc kilkudziesięciu dalszych

członków z udziałami kilku tysięcy złotych, wkładki oszczędnościowe wykazują znaczny wzrost. Rachunek inkasa weksli na wydanym ostatnio cenniku zaznacza przypływ kilku tysięcy sztuk weksli. Widocznem jest także znaczne powiększenie się udzielonych kredytów rymesowych członkom w ostatnich dwóch miesiącach. Cyfrowe sprawozdanie ogłoszone będzie z końcem grudnia b. r.

Te nadspodziewane wyniki i tak szybki rozwój zawdzięcza Bank w pierwszym rzędzie swemu niestrudzonemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej, składającej się z osób wpływowych, solidnych i finansowo wysoko postawionych, a przez to dających gwarancję należytego kierownictwa oraz odpowiedzialności Banku wobec swoich członków. Do Zarządu tego należą:

WPp.: **Aleksandrowicz Zygm., Begleiter Maks, Holländer Emil, Dr. Jassen M., Lauterbach Maks, Lieberfreund Henryk, Leinkram Bernard, Nussbaum Abr., Pineles A., Ratz Efr., Schenker Józef, Scheuer Józef, Syrop Juljusz, Dr. Wahrhaftig S.**

Z powodu tak pomyślnego rozwoju Spółdzielczego Banku Kredytowego, Kraków, Stradom 13, leży w interesie własnym kupiectwa, aby jak najliczniej wpływały zgłoszenia na członków tej pożytecznej Instytucji, co umożliwi im niewątpliwie korzystanie z dogodnego kredytu oraz z taniego i punktualnego załatwienia wszelkich czynności bankowych.

Wszelkie zgłoszenia kierować można i telefonicznie na numer telefonu 3180.

KRONIKA.

Ważne dla kupców branży spożywczej!

Wobec zmiany warunków zakupu towarów u firmy Kathreiner, zechcą Członkowie branży spożywczej przed dokonaniem nowych zakupów porozumieć się z Sekretarjatem Krak. Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43.

Zastępcy poszukiwani. Fabryka taśm gumowych z Wiednia dla wyrobu gorsetów i celów ortopedycznych do szerokości 40 ctm. poszukuje zastępcy. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Krak. Stow. Kupców, Kraków, Grodzka 43.

Układ handlowy z Bułgarją.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza przedsiębiorstwa eksportowe okręgu, utrzymujące stosunki handlowe z Bułgarją, o przedstawienie postulatów i wniosków w związku z podjęciem przez czynniki rządowe prac do ewentualnej rewizji umowy handlowej z Bułgarją.

Wybory do Izb rzemieślniczych nie odbędą się w roku bieżącym.

Uroczyste otwarcie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej uroczyste otwarcie Izby Przemysłowo-Handlowej. Na inauguracyjne posiedzenie poza radcami Izby przybyli przedstawiciele Rządu pp. ministrowie: Kwiatkowski, Kühn i Niezabytowski i wiceprezydent Doleżal, prezydent miasta inż. Słomiński i liczne grono wybitnych przedstawicieli ze świata przemysłowego i handlowego. Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca pp. Prezes Izby, b. minister Klarner i wiceprezesi: Przanowski, Herse, Truskier, Laurysiewicz i Dangel. Po zagajeniu, wygłoszonem przez p. Klarnera, przemawiał p. minister Kwiatkowski. — Na 80 radców Izby warszawskiej jest 26 Żydów.

W stolicy nie będzie żebraków. Ministerstwo pracy wyda niebawem przepisy wykonawcze do ustawy o zwalczaniu żebractwa, tak, aby ustawa ta mogła być zrealizowaną do dnia 1 stycznia 1929. Przepisy o zwalczaniu żebractwa wprowadzone będą w Warszawie, Łodzi i Poznaniu.

A na Kraków kiedy przyjdzie kolej?

W sprawie ajentów asekuracyjnych. Jak się dowiadujemy, opracowuje się obecnie rozporządzenie w sprawie ajentów. Ajenci będą rejestrowani i odpowiedzialni za przyjmowanie ubezpieczeń. Odpowiedzialność będą także ponosić za opowiadanie klijentom niestworzonych rzeczy o reprezentowanem Towarzystwie, albowiem obecnie wyrafinowani w sztuce zawracania głowy ajenci często wprowadzają w błąd ubezpieczających się. Następnie Towarzystwom dozwolonem będzie zawieranie kontraktów z ajentami, przyczem będą Towarzystwa mogły pobierać odszkodowanie w wypadku, jeżeli ajent samowolnie przejdzie z jednego Towarzystwa do drugiego.

Fabryki muszą być utrzymane w czystości. — Nowy okólnik ministra Składkowskiego. Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wystosował okólnik do wojewodów, nakazujący doprowadzenie do porządku wszystkich zabudowań fabrycznych, gdyż zewnętrzna ich szata pozostawia wiele do życzenia.

Budynki fabryczne mają być otynkowane lub pomalowane na kolor cegły, tak, ażeby utrzymać jednolity typ zabudowań przemysłowych. — Dziedzińce fabryczne bezwzględnie muszą być utrzymane w czystości i upiększone krzewami.

Paleniska i śmietniki mają się znajdować w pewnej odległości od gmachów fabrycznych, aby nie zatruwały powietrza robotnikom i przechodniom.

Przemysłowcy, którzy nie zastosują się do powyższego zarządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Pięć Towarzystw zagranicznych ubiega się o budowę kabli telefonicznych w Polsce. Ministerstwo poczt i telegrafów otrzymało pięć poważnych ofert od Towarzystw zagranicznych, które pragną podjąć się wybudowania projektowanych przez rząd linij podziemnych telefonów.

Ogólna długość projektowanej sieci kablowej ma wynosić 3.378 klm. i składać się ma z 12 odcinków, a to: Warszawa—Łódź—Katowice—Cieszyn (Kraków) 520 m., Warszawa—Bydgoszcz—Gdynia 346 klm., Warszawa—Zbąszyn do Berlina 363 klm., Warszawa—Radom—Kraków 300 klm., Warszawa—Białystok—Wilno 417 klm., Warszawa—Lublin—Korzec 152 klm., Warszawa—Baranowicze 200 klm., Kraków—Lwów—Borysław 427 klm., Kraków—Krotoszyn 160 klm., Warszawa—Brześć 196 klm., Warszawa—Mława 132 klm., Warszawa—Turmont 157 klm.

Jedno z Towarzystw, ubiegających się o to zamówienie, występuje łącznie z polskiemi fabrykami kabli, z któremi ma wspólnie tę pracę wykonać.

Jak się dowiadujemy, Min. skarbu wyda w najbliższym czasie okólnik, iż w wypadku zwolnienia przez sąd od kary grzywny oznaczonej przez władze skarbowe za niewykupienie świadectwa przemysłowego, podatnik ma być również zwolniony od obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego. Dotychczasowa praktyka, wbrew orzeczeniom Najwyższego Sądu i Najwyż. Trybunału Administracyjnego, była odmienna.

Regulamin wyborczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

(Dokończenie).

§ 40.

Przeciw ważności wyborów, dokonanych w zrzeszeniu, każdy z członków tego zrzeszenia może wnieść zarzuty do Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji wyborczej, w ciągu dni 7 od dnia ogłoszenia wyniku wyborów. Minister Przemysłu i Handlu może unieważnić wybory w całości lub w części jedynie z powodu uchybienia niniejszemu regulaminowi albo statutowi danego zrzeszenia, a w razie istnienia regulaminu — jego regulaminowi. Decyzja ta jest ostateczna; powinna ona zapaść przed upływem miesiąca, licząc od terminu, określonego dla wnoszenia zarzutów. W razie unieważnienia należy zarządzić nowe wybory, które powinny się odbyć w ciągu 4-ech tygodni od daty zarządzenia.

Kadencja i ustąpienie radców z wyboru.

§ 41.

Radcowie z wyboru powoływani są na lat 6.

Co trzy lata, dnia 31 grudnia, ustępuje według starszeństwa wyboru połowa radców, powołanych do Izby z wyborów ogólnych, i połowa radców, wybranych przez zrzeszenia gospodarcze. W celu ich zastąpienia przeprowadza się przed upływem wymienionego terminu nowe wybory. Losowanie rozstrzyga o ustąpieniu połowy radców z upływem trzyletniego okresu po ukonstytuowaniu się Izby, wybranej po raz pierwszy na podstawie niniejszego regulaminu, lub po ukonstytuowaniu się Izby, wybranej w następstwie rozwiązania poprzedniej. Do trzyletniego okresu w tych wypadkach nie zalicza się roku niepełnego. Przy losowaniu radcowie dzielą się według grup, a w nich kategoryj wyborczych, z których byli wybrani w wyborach ogólnych oraz według sekcyj, do których byli powołani przez zrzeszenia gospodarcze. W każdem z kół, wydzielonych w powyższy sposób, powinna być wylosowana połowa radców. Losowanie odbywa się na plenarnem zebraniu Izby. Prezes Izby zarządza je w sposób następujący: Do urny składa się złożone kartki; każdą z nich zawiera nazwisko jednego z radców danego koła. Najmłodszy wiekiem z obecnych radców wyjmuje po kolei połowę kartek, poczem najstarszy wiekiem odczytuje je; nazwiska odczytane oznaczają radców, którzy mają ustąpić.

Ustępujący radcowie mogą być ponownie wybrani. Na miejsce radcy z wyborów ogólnych, opróżnione przed upływem sześcioletniego okresu, wstępuje i pełni czynności do końca tego okresu ten z kandydatów, który przy ostatnich wyborach uzyskał największą z kolei ilość głosów, jeśli ustępujący radca wybrany był w grupie przemysłowej, jeżeli zaś był wybrany w grupie handlowej, wstępuje na jego miejsce kolejny kandydat właściwej listy wyborczej (§ 32).

W razie opróżnienia przed upływem sześcioletniego okresu miejsca radcy, wybranego przez zrzeszenia gospodarcze, w zrzeszeniu tem następuje ponowny wybór w trybie, przewidzianym w § 39. Nowy radca wstępuje na opróżnione miejsce i pełni czynności do końca powyższego okresu.

Nominacja.

§ 42.

W czasie pierwszych wyborów do Izby, przeprowadzonych na podstawie niniejszego regulaminu, oraz w odstępach sześcioletnich w czasie każdych drugich z kolei wyborów (§ 41), Minister Przemysłu i Handlu mianuje na lat sześć 6-ciu radców Izby.

W razie ustąpienia mianowanego radcy, Minister Przemysłu i Handlu mianuje na jego miejsce inną osobę do końca danego okresu sześcioletniego. Po upływie kadencji ustępujący radcowie mogą być ponownie mianowani.

Nie mogą być mianowane osoby, będące na służbie państwowej, z wyjątkiem profesorów i nauczycieli zakładów naukowych oraz kierowników przedsiębiorstw państwowych.

Kooptacja.

§ 43.

Komisarz wyborczy zwołuje przed ukonstytuowaniem się Izby pod swojem przewodnictwem zgromadzenie radców z wyboru i radców z nominacji, które rozstrzyga o kooptacji.

Zgromadzenie to może uchwalić kooptację mniej, niż 6 radców, lub może powziąć uchwałę o zrezygnowaniu z prawa koooptacji.

W obu tych wypadkach prawo kooptacji reszty lub pełnej liczby (6) radców przechodzi na Izbę ukonstytuowaną, która może je wykonać w ciągu okresu swojego urzędowania i której w tym okresie przysługuje ponadto prawo uzupełniającej kooptacji w razie ustąpienia kooptowanego członka przed właściwym terminem.

Zgromadzenie uchwala i kooptuje w obecności conajmniej połowy ogólnej liczby radców z wyboru i radców z nominacji i to bezwzględną większością głosów.

Głosowanie kartkami zarządza się, jeżeli postawiono kilka wniosków, dotyczących osób, które mają być kooptowane.

Postanowienia ustępu czwartego stosują się analogicznie do kooptacji, dokonywanej na plenarnem zebraniu przez Izbę.

Zgromadzenie (ustęp pierwszy) odbywa się po pierwszych wyborach, przeprowadzonych na podstawie niniejszego regulaminu, oraz w odstępach sześcioletnich po każdych drugich z kolei wyborach (§ 41).

Radcowie kooptowani pełnią swe czynności do końca sześcioletniego okresu, na którego początku lub w ciągu którego zostali kooptowani, poczem mogą być ponownie w tej samej drodze powołani.

Kooptowane mogą być osoby, które posiadają bierne prawo wyborcze do Izby (§ 5), a jeżeli nie odpowiadają temu warunkowi, powinny mieć zasługi wobec gospodarstwa społecznego. Nie mogą być kooptowane osoby, będące w służbie państwowej, z wyjątkiem profesorów i nauczycieli zakładów naukowych i kierowników przedsiębiorstw państwowych.

Ukonstytuowanie Izby.

§ 44.

Minister Przemysłu i Handlu wyznacza termin ukonstytuowania się Izby w jej nowym lub odnowionym w połowie składzie.

Zwołane w tym terminie przez dotychczasowego prezesa Izby, a przy pierwszych wyborach, przeprowadzonych na podstawie niniejszego regulaminu przez komisarza wyborczego, pierwsze plenarne zebranie Izby otwiera przedstawiciel Rządu, poczem oddaje przewodnictwo najstarszemu wiekiem radcy, który niezwłocznie zarządza wybory prezesa i dwóch wiceprezesów z grona radców Izby. Wybory wiceprezesów odbywają się w ten sposób, że radcowie Izby, należący do sekcji przemysłowej, jako też radcowie Izby, należący do sekcji handlowej, wybierają z pomiędzy siebie po jednym wiceprezesie.

Przy wyborach prezesa i wiceprezesa Izby głosowanie odbywa się kartkami. O wyborze prezesa rozstrzyga bezwzględna większość głosów, oddanych przez obecnych na pierwszem plenarnem zebraniu Izby, natomiast o wyborze wiceprezesów rozstrzyga także większość głosów, oddanych przez obecnych, należących do danej sekcji radców Izby. Do ważności wyborów prezesa i wiceprzesów Izby wymagana jest obecność najmniej połowy: w pierwszym wypadku radców Izby, w drugim wypadku radców danej sekcji.

TOWARZYSTWO METALURGICZNE

Spółka z ogr. odp.

Kraków, ul. Długa 3. Tel. 370 i 3507.

Adres telegr.: „MONTANA“

dostarcza ze składu: półfabrykaty z miedzi, mosiądzu i aluminjum

a mianowicie: blachy, rury, pręty, druty etc., tudzież blachy cynkowe, kociołki (czaszki) i nity miedziane.

Metale surowe i aljaże

t. j. cynę angielską, aluminjum, miedź, cynk i ołów hutniczy, mosiądz, bronz, miedź fosforową, nikiel, stopy łożyskowe i cynę do lutowania.

Zakupuje:

wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metalowe, zwłaszcza odpadki blach mosiężn. i wióra mosiężne, płacąc najwyższe ceny.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

Warszawa: ul. Wielka 3. **Łódź:** Aleje Kościuszki 93. **Poznań:** ul. św. Marcina 66. — **Wilno:** ul. Wielka Pohulanka 14. **Lwów:** ul. Kołłątaja 5.

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

FLASZKI dla winiarni, likierni, aptek, kosmet., chem., kule dla jubilerów

po cenach konkurencyjnych są stale do nabycia

W MAGAZYNIE FLASZEK W KRAKOWIE

UL. DOLNYCH MŁYNÓW L. 2 (róg Krupniczej)

w podwórzu.

Artystyczne wykonanie flaszek fasonowych.



RINGOLIN

jest najlepszy i najtrwalszy lakier emaljowy do drzwi, okien, mebli i podłóg uznany przez fachowców.

Istnieje od roku 1841.

Zastępca:

B. KÄFER

Kraków, ulica Starowiślna 50.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY



Wytwórnia pieczątek różnego rodzaju, szyldy i napisy emaljowane. Drukarki domowe. Wielki wybór numeratorów w różn. wielkościach najnowszej konstrukcji po cenach nader przystępnych

Aleksander FISCHHAB

Kraków, ulica Grodzka 46.

Telefon Nr. 3256.

KTO MA TOWARY

do zbycia i nie zawiadamia o tem odbiorców, tego nie można dziś zaliczyć do nowoczesnych kupców. Dlatego inseruj Pan w naszem piśmie, a utarg się podniesie, bo nasze pismo czytanem bywa przez wszystkich poważnych kupców!

Naczelny redaktor: Dr. Benon Seiden. — Wydawca: Za Krakowskie Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow.: Józef Himmelblau. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.